



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 09 września 2014 r.

INFORMACJA PRASOWA

Tymczasowy areszt wobec mężczyzny podejrzanego o brutalne zabójstwo 89-letniej matki

Na wniosek Prokuratury Rejonowej Łódź – Polesie tymczasowo aresztowany został 59-letni mężczyzna podejrzany o brutalne zabójstwo 89-letniej matki. Na jej szkodę ukradł także pieniądze w kwocie 100 zł. Podejrzanemu grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Podejrzany zamieszkiwał w dwupokojowym mieszkaniu wraz ze swoją żoną i matką, w jednym z dużych osiedli mieszkaniowych na terenie Dzielnicy Łódź – Polesie. Często nadużywał alkoholu. Matka zajmowała oddzielny pokój. Zdarzało się, że pomiędzy kobietą, a synem dochodziło do nieporozumień między innymi na tle uczestniczenia w kosztach utrzymania. Starsza kobieta niechętnie dawała oczekiwane przez współlokatorów pieniądze w kwocie 300 zł. miesięcznie. O przekazanie takiej właśnie sumy, w przeddzień zabójstwa podejrzany zamierzał się zwrócić do matki. Do rozmowy na ten temat jednak nie doszło. Następnego dnia tj. w sobotę obudził się przed godziną 5:00 rano, w czasie gdy jego żona wychodziła do pracy. Twierdzi, że już wówczas miał zamiar pozbawić matkę życia. Dwukrotnie wychodził do sklepu i kupował alkohol. Wypił około 200 ml. nalewki. Około godziny 7:00 poprosił matkę o 300 zł na życie, ta odmówiła i zaczęła mu robić wyrzuty – twierdzić, że jest złym synem. Rozmowa miała miejsce w pokoju matki. 59-latek poszedł do kuchni, z szuflady wyjął jeden z noży, a następnie powrócił do pokoju i zadał matce kilka uderzeń, kolejno w plecy i w klatkę piersiową, a następnie spowodował rozległą ranę

ciętą szyi. Kiedy ofiara przestała dawać oznaki życia, przystąpił do przeszukiwania pokoju. Był bowiem przekonany, że matka ukryła znaczną kwotę pieniędzy. Przez kilka godzin dokładnie przeszukiwał szuflady i wszystkie meble znajdujące się w pokoju.

Zamierzał iść do pracy, a następnie wyjechać do Wrocławia na grzyby. Zawiedziony efektami poszukiwań pieniędzy, około godziny 13:00 zasnął. Obudził się w czasie, gdy do domu z pracy powracała żona. Na pytanie gdzie jest jego matka, odpowiedział, że nie ma jej w domu, wyjechała na cmentarz. Wyszedł kierując się w stronę miejsca pracy. Kiedy żona w pokoju matki odnalazła jej zakrwawione zwłoki, niezwłocznie zawiadomiła policję.

Mężczyzna został zatrzymany, a następnie usłyszał zarzut zabójstwa. Przyznał się do jego popełnienia.

Dzisiaj na wniosek prokuratury poleskiej sąd aresztował go na najbliższe 3 miesiące.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania